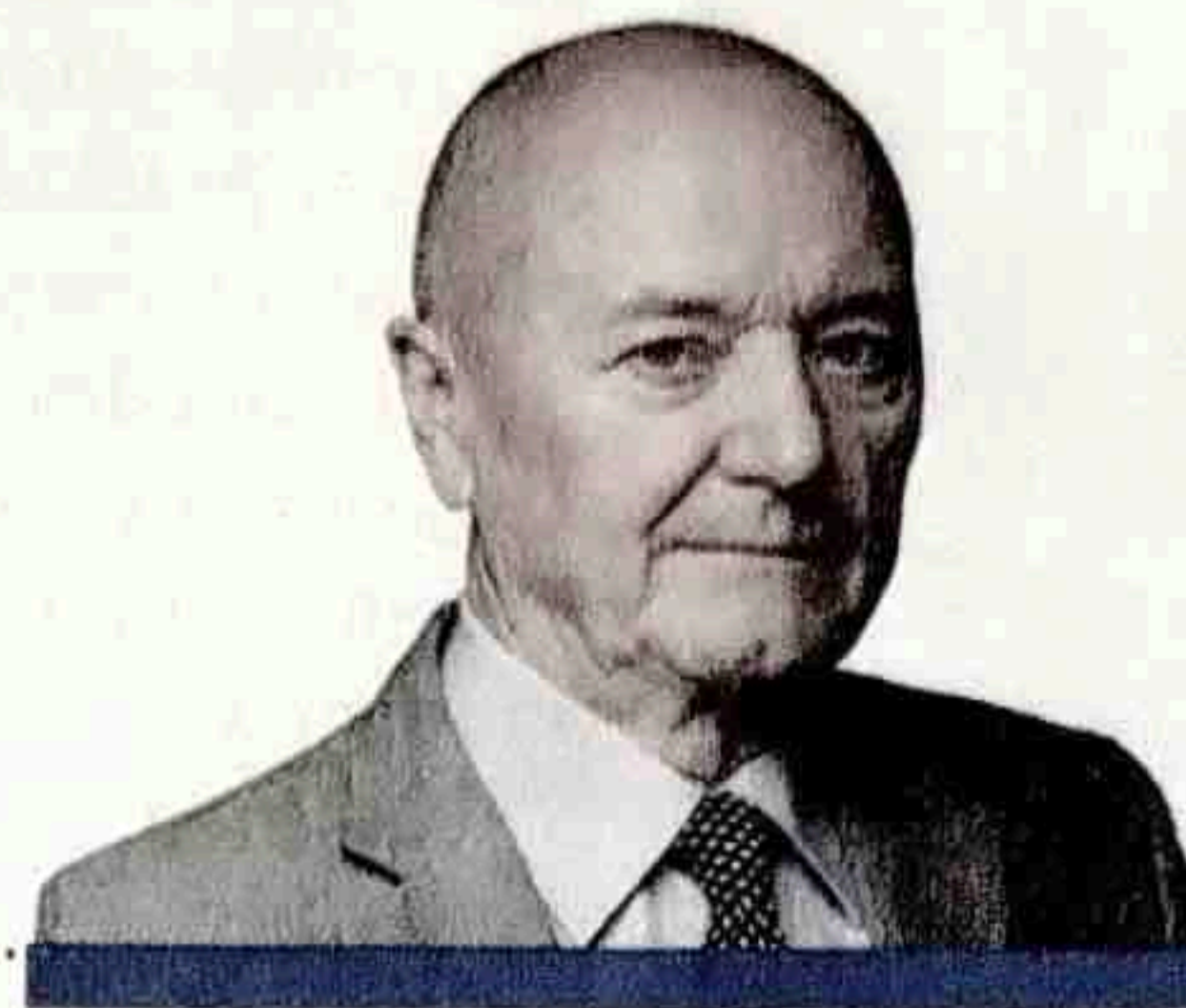


Największym sukcesem, jaki można osiągnąć w życiu, jest bycie sobą, także w obliczu przeciwności losu, tragedii i życiowych wstrząsów.

Cenione nauki cesarza filozofa



JACEK PAŁKIEWICZ

Podróżnik, odkrywca, reporter

Zaczynając dzień, mówisz sobie: napotkam człowieka próżnego, natrętnego, niewdzięcznego, zuchwałego, niespołecznego. Wszystkie te wady powstały u niego z powodu braku rozeznania złego i dobrego. Mnie zaś, który zbadał pełną życia naturę dobra i ponurego zła oraz stan ducha człowieka grzeszącego – pokrewnego mi nie dlatego, że ma w sobie krew i to samo pochodzenie, ale że ma rozum oraz Boski pierwiastek – nikt nie może skrzywdzić, bo nie będzie w stanie uwikłać w ich niegodziwość. Nie mogę też czuć gniewu wobec krewnego ani go nienawidzić. Zrodziliśmy się bowiem do wspólnego funkcjonowania – tak jak stopy, dłonie, powieki, jak rzędy górnych i dolnych zębów. Działanie przeciwko sobie jest zatem sprzeczne z usposobieniem, powoduje oburzenie i złość.

Tak pisał Marek Aureliusz, rzymski cesarz, ikoniczna postać w świecie filozofii stoickiej, który pozostawił niezrównane dziedzictwo nie tylko jako przywódca, ale także jako wybitny myśliciel.

Zapoznałem się z nim bliżej 3 lata temu z okazji 1900. rocznicy jego urodzin. Wyciągnąłem wtedy z archiwum zapomniane już przeze mnie jego słynne dzieło – *Rozmyślenia*, osobisty dziennik, który zawiera głębokie, adresowane przez autora do samego siebie przemyślenia i refleksje, które w dzisiejszych burzliwych czasach są bardziej żywe niż kiedykolwiek wcześniej i znajdują oddźwięk w każdym z nas.

Życie Marka Aureliusza jest doskonałym przykładem tego, jak ten filozoficzny nurt można zastosować nawet w najtrudniejszych okolicznościach dynamicznego i często chaotycznego świata. Jego dziedzictwo uczy, że prawdziwa siła leży w zdolności panowania nad swoimi reakcjami, jako że człowiek pełen próżnych ambicji wyróżnia się niestabilnymi namiętnościami. Kładzie też akcent na hiperkonsumpcję dóbr materialnych i dostarcza współczesnym praktycznych wskazówek. Zamiast oglądać się przez pryzmat pożądania za markową odzieżą i takimiż akcesoriami, luksusowym autem, biżuterią,

złotym rolexem, monarcha filozof sugeruje postrzeganie ich jako jednego z wielu przedmiotów materialnych. Nie wolno dać się przytłoczyć emocjom, zwłaszcza negatywnym, bo pomyślność zależy od praktykowania cnót, i w obliczu trudności życiowych należy się zawsze kierować rozsądkiem. Cesarz uważał dobra luksusowe nie tylko za zbędne, ale wręcz za szkodliwe społecznie. Miały one osłabiać społeczeństwa, a obecność tego typu dóbr i chęć ich posiadania wywoływały wojny między państwami-miastami cesarstwa rzymskiego. Niejednokrotnie też wiązano jego rozbicie właśnie z nadmiarem luksusu, bogactwem, które zamiast jednoczyć – niszczy społeczeństwa, doprowadzając je do upadku moralnego.

Wśród kluczowych zapisów Marka Aureliusza, z których przebijają się niezmierny spokój i boska pogoda ducha, nie brak takich sugestii jak: pamiętaj, że życie jest krótkie, więc wykorzystaj każdy dzień jak najlepiej; podchodź do wyzwań ze spokojnym i racjonalnym nastawieniem; nie rozpamiętuj przeszłości ani nie martw się nadmiernie o przyszłość; kultywuj wdzięczność i odnajduj radość w najprostszych rzeczach; przedkładaj spokój wewnętrzny nad bogactwo materialne; rozwijaj empatię i miłość do innych; bądź wdzięczny za to, co masz.

Wydobyte ze szczelin historii słowa cesarza w swym etycznym spojrzeniu mogą stanowić dla niektórych zimny prysznic. Lektura *Rozmyślań* to zaproszenie do wygospodarowania, każdy w swoim zaciszu, krytycznej puenty o własnych działaniach i namiętnościach. Marek Aureliusz uczy kultywować uczucia oraz odważnie stawiać czoła życiu i światu, pozostając wiernym swojej naturze. To model myślowy o wyjątkowej głębi, daleko wykraczający poza etap dziejowy i kontekst historyczny, w którym się narodził. Stąd płynie nauka, że największym sukcesem, jaki można osiągnąć w życiu, jest bycie sobą, także w obliczu przeciwności losu, tragedii i życiowych wstrząsów. **1**